

# Antoni Misiaszek

---

## Wpływ encykliki "Rerum novarum" na działalność duszpasterską Kościoła

---

Studia Elbląskie 12, 235-250

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WPLYW ENCYKLIKI *RERUM NOVARUM* NA DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKĄ KOŚCIOŁA

### WSTĘP

Konklawe wybrało 20 lutego 1878 na papieża Giacomo Vincenzo de Pecci, który przyjął imię Leon XIII. Nowy papież był człowiekiem o doskonałym wykształceniu. Jako nuncjusz w Belgii zapoznał się ze zjawiskiem industrializacji, oraz parlamentarną formą rządów. Doświadczenie papieża zaowocowało zaangażowaniem się Kościoła w problematykę społeczną<sup>1</sup>. Papież doprowadził do zakończenia „kulturkampfu” w Niemczech wprowadzonej przez Bismarcka. Prowadził pertraktacje z rządem carskim w Rosji, co doprowadziło do powstania diecezji kieleckiej, a następnie mianował 12 biskupów na wakujące od lat stolice biskupie na ziemiach polskich. Leon XIII dostrzegł problemy robotnicze w zmieniającej się strukturze produkcji. Przechodzą z manufaktury na produkcję seryjną i masową. Naczelną zasadą było szybkie bogacenie się, co powodowało z jednej strony powstanie nowej klasy społecznej, czyli robotników wielkoprzemysłowych, a z drugiej strony postępował wyzysk ekonomiczny warstwy robotniczej. Następowła stopniowa degradacja godności osoby na rzecz jego funkcjonowania w produkcji masowej.

pozytywistyczna filozofia w XIX w. uznawała za prawdziwe te zjawiska, które można udowodnić doświadczalnie<sup>2</sup>. A więc na drodze empirycznej nie można udowodnić istnienia Boga, dlatego należy przyjąć, że Pan Bóg nie istnieje, chociaż pozytywizm zakłada istnienie religii. Powstał „Kościół i Apostolat pozytywistyczny”<sup>3</sup>. Można zatem powiedzieć, że pozytywizm proponował religię bez Boga.

Propozycje filozoficzne wprowadzały zamęt nie tylko w mentalności człowieka w XIX w., ale również w praktycznym, moralnym postępowaniu. Takie zjawiska jak wyzysk, niesprawiedliwość, dążenie do bogacenia się za wszelką cenę stanowiły one jak gdyby normy działania i postępowania. Papież Leon XIII w sposób systematyczny przedstawił problemy robotnicze w encyklice *Rerum novarum*. Oj-

---

\* Ks. prof. dr hab. Antoni Misiaszek, u. 1938 r., specjalista teologii pastoralnej – miejsce pracy UWM w Olsztynie – Wydział Teologii.

<sup>1</sup> R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1990, s. 184–186.

<sup>2</sup> W. Tatarski, *Historia filozofii*, Warszawa 1978, t. 3, s. 18–19.

<sup>3</sup> Tamże, s. 26.

ciec Święty wskazuje również na sposoby rozwiązywania tych problemów. Nauka zawarta w encyklice wpłynęła znacznie na doktrynę katolickiej nauki społecznej. Praktyczne jej zastosowanie wpłynęło na powstawanie nowych podmiotów w działalności duszpasterskiej Kościoła działających aż do Soboru Watykańskiego II.

## I. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE W ENCYKLICE *RERUM NOVARUM*

Encyklika na wstępie zawiera wskazania na problemy, jakie powstają w związku z przemianami ekonomicznymi. Narasta niesprawiedliwość społeczna i wyzysk. Powstaje wąska klasa społeczna ludzi bardzo bogatych z równoczesnym narastaniem szerokich warstw społecznych żyjących w biedzie. Stosunki między przedsiębiorcami a pracownikami najemnymi ulegają zmianie na gorsze. Groźba utraty pracy i ciągły kryzys w dziedzinie moralnej wpływają na powstawanie rewolucyjnej atmosfery społecznej.

Papież widział wielkie trudności w poszukiwaniu drogi do rozwiązywania ciągle narastającej niesprawiedliwości społecznej. Pragnął pomóc ludziom z najniższych warstw społecznych z których olbrzymia część żyła w niedoli<sup>4</sup>. Robotnicy osamotnieni i bezbronni poczuli się skazani na nieludzki wyzysk i chciwość ze strony kapitalistów. Niedole klasy robotniczej powiększała żarłoczna lichwa, którą już wcześniej Kościół piętnował. Zjawiskiem karygodnym było, często niesłuszne, bogacenie się garstki ludzi z równoczesnym pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej szerokich mas robotniczych<sup>5</sup>. Encyklika podaje różne sposoby rozwiązywania tychże problemów pracowniczych. Klasa robotnicza wielkoprzemysłowa nie miała świadomości uczestniczenia w wytwarzanym dobru, ponieważ kwestia własności i posiadania nie była jasno sprecyzowana. Właściciel miał wszelkie uprawnienia nie tylko do wyzyskiwania innych, ale wprost wpływał na osłabienie ich godności osobistej. Leon XIII widział te wszystkie problemy społeczne i rozumiał, że u podstaw ich rozwiązania jest stosunek do własności.

### 1. Odniesienie do własności

Przez prawo do własności rozumiemy uprawnienie każdego do posiadania, użytkowania i dysponowania dobrami materialnymi niezbędnymi do zaspokojenia wymagań koniecznych do życia i do osiągnięcia celu<sup>6</sup>. Kontrowersje na temat własności powstały w chwili pojawienia się kapitalizmu i w związku z kapitalistycznym odniesieniem do własności powstawały ruchy socjalistyczne. Kapitalizm absolutyzuje prawa do posiadania własności, natomiast socjalizm podważa prawa posiadacza,

<sup>4</sup> L e o n XIII, Encyklika *Rerum novarum*, n. 2.

<sup>5</sup> Tamże, n. 2.

<sup>6</sup> J. M a j k a, *Chrześcijańska myśl społeczna. Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980, s. 88.

zwłaszcza gdy idzie o środki produkcji. Dąży do zniesienia wszelkiej własności prywatnej<sup>7</sup>.

Kościół katolicki włączył się do dyskusji o własności dosyć późno, ale sięgnął do zasad sformułowanych precyzyjnie w kontekście okresu feudalnego przez św. Tomasza z Akwinu. Stanowisko Kościoła znalazło swoje odzwierciedlenie w encyklikach społecznych. Z biegiem czasu powstały zupełnie nowe formy własności tak w ustroju kapitalistycznym, jak również w ustroju socjalistycznym. A więc zagadnienie własności wymaga nowej refleksji w świetle starych zasad, ale w nowej rzeczywistości ekonomiczno-społecznej<sup>8</sup>.

Prawo do posiadania i użytkowania nie może być w żaden sposób nieograniczone. Ograniczenie wynika z określonych warunków. Jeżeli inny człowiek znajduje się w ostatecznej potrzebie powinniśmy udzielić mu pomocy z tego co posiadamy. W takim wypadku dobra posiadane należy uważać, jako wspólne (*in extrema necessitate omnia sunt communia*)<sup>9</sup>. Dobro materialne będące w posiadaniu osoby fizycznej w pewnych sytuacjach staje się funkcją społeczną<sup>10</sup>.

## 2. Własność wspólna

Papież Leon XIII stawia dobro wspólne ponad wszelkie inne wartości interesu społecznego. Stanowi ono „twórczą zasadę i pierwiastek zachowawczy” każdej społeczności<sup>11</sup>. Sformułowania papieża opierają się o założenia ogólne i niezmiennie w odniesieniu do społeczności idealnej. Chodzi o abstrakcyjny stopień uspołecznienia wynikający z naturalnych skłonności człowieka. Społeczności idealnej papież nie utożsamia z żadnym ustrojem społecznym<sup>12</sup>. Papież stwierdza, że dobro wspólne ma charakter moralny, jego realizacja powinna czynić człowieka lepszym<sup>13</sup>. Stwierdza również, że socjalistyczne rozwiązanie odnośnie do własności jest nie do przyjęcia, ponieważ dąży do całkowitego zniesienia własności prywatnej i zastąpienia jej wyłącznie własnością wspólną. Takie rozwiązanie, zdaniem papieża, wyszłoby na szkodę samych robotników, ponieważ celem ich pracy jest zdobywanie własności prywatnej<sup>14</sup>. Własność wspólna zagraża rodzinie, ponieważ jest ona instytucją starszą od państwa i ma pierwotne prawo do własności rodzinnej, która wpływa na umocnienie trwałości rodziny. Ojciec w rodzinie jest zobowiązany do gromadzenia własności materialnej potrzebnej do zaspokojenia potrzeb całej rodziny<sup>15</sup>. Całko-

<sup>7</sup> K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne 1844 r.*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 1, Warszawa 1962, s. 547–548.

<sup>8</sup> J. Maja, *Chrześcijańska myśl społeczna...*, dz. cyt., s. 88.

<sup>9</sup> B.H. Merkela, *Summa theologiae Morris*, Brugis 1962, s. 430.

<sup>10</sup> Pius XI, Encyklika, *Quadragesimo anno*, AAS 23, 1931, s. 191.

<sup>11</sup> Leon XIII, Encyklika, *Rerum novarum*, n. 16.

<sup>12</sup> J. Krucina, *Dobro wspólne*, Wrocław 1972, s. 157.

<sup>13</sup> Leon XIII, RN n. 16, 27.

<sup>14</sup> *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, Rzym – Lublin 1987, s. 23.

<sup>15</sup> Leon XIII, RN, n. 10.

wite wprowadzenie własności wspólnej zagraża również społeczeństwu, ponieważ prowadzi do pogłębiania niesprawiedliwości społecznej. Poczucie niesprawiedliwości odbiera bodźce do pracy jednostkom utalentowanym i przedsiębiorczym<sup>16</sup>. Własność wspólna nie posiada konkretnego właściciela, a więc w praktyce nikt nie odpowiada za tę własność w odniesieniu do jej pomnażania, ulepszania, poszanowania i rozwoju.

Narody, które w XX wieku przeżyły okres budowy społeczeństwa socjalistycznego w praktyce, tzw. socjalizm realny, doświadczyły działania powszechnej własności wspólnej. Charakterystycznymi cechami gospodarki uspołecznionej było: słaba wydajność pracy, ukryte bezrobocie, brak postępu technicznego, propagowanie fikcyjnych osiągnięć, nieproporcjonalne zużycie energii do produktu wytwarzanego, produkowanie „bubli” itd. Odpowiedzialność za wszystkie braki tak była rozłożona, aby nikt nie odpowiadał za „brakoróbstwo”.

Według papieża Leona XIII konflikt między przedsiębiorcami a klasą robotniczą nie musi istnieć, ponieważ to sprzeciwia się zasadom rozumowym i rzeczywistości. W społeczeństwie, podobnie jak w organizmie żywym, różne jego organa współpracują dla dobra całego organizmu. Klasy społeczne już przez naturę są skazane na łączenie się, a nie na konflikty<sup>17</sup>. W chrześcijaństwie istnieją takie siły, które są zdolne uchronić klasy społeczne od konfliktu.

### 3. Kościół wobec własności

Kościół nie opowiada się zdecydowanie za jakimkolwiek systemem politycznym. W każdym dopatruje się elementów pozytywnych, a potępia to, co sprzeciwia się dobru człowieka. W kapitalizmie potępia liberalizm powszechny obejmujący wszystkie dziedziny życia łącznie z moralnością. Marksistowski komunizm w sferze teoretycznej proponuje tylko własność państwową, wspólną, która jest lepsza niż własność prywatna. Kościół sprzeciwia się praktycznemu zastosowaniu teorii o własności wspólnej. Kościół ceni w każdym systemie gospodarczym opiekę społeczną nad ubogimi, tworzenie miejsc pracy, powszechny i bezpłatny dostęp do służby zdrowia, dostęp do nauki na wszystkich szczeblach, wolność wyznania, wolność słowa, możliwość korzystania z osiągnięć kultury. Odnośnie do własności, Kościół opowiada się za własnością prywatną, jak również za własnością wspólną. Te własności nie powinny wykluczać się wzajemnie i zwalczać w społeczeństwie, ale powinny się uzupełniać w służbie dla wszystkich obywateli. Społeczna myśl Kościoła jest uzasadniona historycznie na podstawie nauki Ojców Kościoła z czasów starożytności chrześcijańskiej.

Ojcowie Apostolscy nawiązywali w swoich wypowiedziach do mistrzów, a więc bezpośrednio do myśli społecznej zawartej w Piśmie Świętym Nowego Testamentu. Św. Klemens Rzymski pisał: „Każdy niech służy bliźniemu swemu, w miarę daru, jaki otrzymał: silny niech osłania słabego, a słaby niech poważa silnego, bogaty niech wspiera ubogiego, a ubogi niech dzięki składa Bogu, że mu dał dobrodzieja,

<sup>16</sup> Leon XIII, RN, n. 12.

<sup>17</sup> Leon XIII, RN, n. 15.

który zaradził jego biedzie. Mądry niech okazuje swą mądrość nie w słowach, lecz dobrych uczynkach<sup>18</sup>.

Ojcowie Apostolscy najczęściej wypowiadali się na temat miłości bliźniego, przyjścia z pomocą potrzebującemu. W *Didache* (Nauka 12 apostołów) czytamy: „Daj każdemu, kto cię prosi, a nie żądaj zwrotu, chce bowiem Ojciec, by każdy otrzymał część jego dóbr<sup>19</sup>”.

W liście św. Barnaby zostały szczegółowo wymienione najważniejsze uczynki miłosierdzia: „Ułam łańcącemu swego chleba, a gdy ujrzysz nagiego, przyodziej go; bezdomnych wprowadź do swego domu, a gdy ujrzysz upokorzonego, nie wynoś się nad niego<sup>20</sup>”. Obowiązek świadczenia dobra wobec bliźnich został bardzo mocno zaakcentowany w *Didache* i *Psalterzu Hermesa*. Według tych źródeł istnieje obowiązek bogatych świadczenia pomocy biednym. Wrażliwość Ojców Apostolskich na potrzeby ubogich nie sprowadza się bynajmniej do popierania żebractwa. Wręcz przeciwnie, w pismach z tamtego czasu spotykamy się z potępieniem włóczęgostwa i uchylanie się od pracy. Akcentuje się obowiązek pracy, jako sposobu zdobywania wartości materialnych.

W czasie starożytności chrześcijańskiej miłość bliźniego stanowiła zupełnie nową doktrynę. W okresie przedchrześcijańskim zasada miłości bliźniego nie była znana. Człowiek kaleki i niedołążny uchodził za uciążliwość dla całej społeczności. Dlatego powinien być wyeliminowany.

Ojcowie Apostolscy byli niewątpliwie pod wpływem nauki Starego Testamentu według, której miłość bliźniego była miarą miłości Boga. Nawet należało cudzoziemca, poganina otoczyć opieką w razie gdy znalazł się on w potrzebie. Miłość bliźniego stanowiła cechę rozpoznawczą pierwszych chrześcijan.

Kres prześladowaniom chrześcijan położył edykt mediolański (313), a ściślej edykt tolerancyjny ogłoszony w Nikomedii (311)<sup>21</sup>. Zmiana sytuacji chrześcijan polegała na tym, że uzyskali oni nie tylko swobodę działania, ale także udział w rozwiązywaniu problemów społecznych. Ojcowie Kościoła z tamtego okresu czasu zabierali głos na tematy społeczne tylko w sytuacjach doraźnych.

Na Wschodzie szerzył się duch „kapitalizmu” co powodowało mocne rozwarstwienie społeczne. Skłaniało to Ojców Kościoła Kapadockiego do zajmowania się stosunkiem bogatych do biednych, św. Grzegorz z Nazjanzu, czy św. Grzegorz z Nyssy przypominali przedstawicielom warstw bogatych o obowiązkach społecznych wobec ubogich<sup>22</sup>. Ojcowie Kapadoccy dużo uwagi poświęcili obowiązkowi pracy, który powinien być przeżywany jako naturalna radość człowieka<sup>23</sup>.

Św. Bazyl w swoich pismach położył specjalnie silny akcent na własność. Według niego dobra doczesne nie zostały dane przez Boga właścicielowi wyłącznie na jego użytek, ale dla zarządzania i rozdzielania między bliźnich<sup>24</sup>. Dlatego każdy kto

<sup>18</sup> Pierwszy List św. Klemensa do Koryntian, 38,1–2, w: POK, t. 1, s. 143.

<sup>19</sup> Nauka Dwunastu Apostołów (*Didache*), 1,5, w: POK, t1, s. 23.

<sup>20</sup> J. M a j k a, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 77.

<sup>21</sup> D. O l s z e w s k i, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1983, s. 30.

<sup>22</sup> F. B r a c h a, *Św. Grzegorz z Nyssy o miłości ubogich*, „Caritas”, nr 29, 1948, s. 20–21.

<sup>23</sup> J. M a j k a, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 85.

<sup>24</sup> C. S k r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 186.

posiada dobra materialne, a spotka ubogiego i nie wspomże go popełnia grzech. Jest to grzech niesprawiedliwości. To nie znaczy, że samo posiadanie własności materialnej jest czymś złym.

Św. Jan Chryzostom nie potępia samego posiadania dóbr. Nie występował on przeciw tym, którzy posiadają, ale przeciw źle używającym swoich bogactw. Nie jest złem samo posiadanie, ale złem jest próżność i pycha wynikająca z posiadania rzeczy materialnych<sup>25</sup>.

Tak św. Jan Chryzostom, jak również św. Bazyli wiele miejsca poświęcili niewolnictwu. Nie uważali oni niewolnictwa za instytucję konieczną w społeczeństwie. Uważali, że stopniowo należy dążyć do likwidacji niewolnictwa.

Według Ojców Kapadockich problemy społeczne możemy usystematyzować według rozpatrywanych zagadnień:

1. Odniesienie do bliźniego. Pomoc biednemu człowiekowi, jako obowiązek chrześcijański. Miłość bliźniego wynika z samej zasady ewangelicznej. Ewangelia wprost wskazuje na diakonię, czyli działalność charytatywną Kościoła.

2. Obowiązki człowieka bogatego wobec ludzi potrzebujących. Obowiązek pomocy bliźniemu wynikał ze sprawiedliwości. Samo posiadanie dóbr materialnych jako daru od Boga, zawiera w sobie obowiązek dzielenia się z bliźnim ubogim. Czyli własność prywatna nie jest rozumiana jako wyłączność posiadającego, ale tylko w użyciu i dystrybucji dla potrzebujących. Własność prywatna nie była potępiana jako zło, ale potępiano niewłaściwe korzystanie z niej. Potępiano również niesprawiedliwe sposoby nabywania wartości materialnej. Dziedziczenie i pracę uważano za sprawiedliwe sposoby zdobywania i pomnażania wartości materialnych.

3. Stosunek do niewolnictwa, które wydawało się być koniecznością w całym życiu społecznym. Ojcowie Kapadoccy zachęcają do stopniowej likwidacji tej instytucji. Należy rozumieć, że niewolnictwo w tamtym czasie stanowiło podstawę życia gospodarczego, ponieważ niewolnicy wykonywali wszelkie prace. Likwidacja niewolnictwa wiązała się z wieloma przeobrażeniami społecznymi. Ludzie wolni musieli nauczyć się pracy zwłaszcza fizycznej, służebnej. Dlatego niewolnictwo, jako ustrój społeczny ustępowało bardzo wolno.

Przekonanie o konieczności pracy fizycznej wykonywanej przez wolnych obywateli następowało z wielkimi oporami. Uważano bowiem, że praca fizyczna jest pewnym przekleństwem, a więc tylko niewolnicy i przestępcy powinni ją wykonywać jako karę.

Papież Leon XIII pisze: „Ponadto dla dobra warstw biednych tworzy i popiera Kościół instytucje mogące złagodzić ich nędzę [chodzi o biednych]. A tak się w tej dziedzinie zaznaczył, że nawet wrogowie cześć mu oddają”<sup>26</sup>. Według nauki RN własność nie jest wyłącznie i do końca pozostawiona do dyspozycji właściciela wspólnego, czy prywatnego.

W sprawie własności prywatnej papież Jan XXIII pisze: „W związku z tym Poprzednik Nasz, św. Pius XII trafnie napomina: „(...) prawa do używania dóbr ziemskich, jako naturalnej podstawy życia, domaga się sama godność osoby ludzkiej. Prawu temu odpowiada również podstawowy obowiązek przyznania własno-

<sup>25</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Listy Pasterskie św. Pawła*, Kraków 1949, s. 89–90.

<sup>26</sup> Leon XIII, RN, n. 24.

ści prywatnej możliwie wszystkim ludziom (...) Dlatego, stosując roztropnie różne wypróbowane osiągnięcia postępu technicznego, nietrudno będzie władzom państwowym stosować taką politykę gospodarczą i społeczną, która ułatwiłaby jako najszerszy dostęp do prywatnego posiadania takich rzeczy, jak np.: trwałe dobra konsumpcyjne, dom mieszkalny, posiadłość wiejską, narzędzia pracy niezbędne w warsztatach rzemieślniczych i jednorodzinnych gospodarstwach rolnych, udziały pieniężne w średnich czy wielkich przedsiębiorstwach<sup>27</sup>.

Sobór Watykański II stwierdza, że człowiek otrzymał prawo do posiadania własności od Stwórcy. „Bóg przeznaczył ziemię i wszystko, co się w niej znajduje do użytku każdego człowieka. (...) Zresztą każdemu przysługuje prawo posiadania części dóbr ziemskich, wystarczającej dla niego i dla jego rodziny” (KK 69). Kościół zatem nie tylko nie pragnie zaniku własności prywatnej, ale dąży aby stała się ona powszechna i ciągle pomnażana przez wszystkich dla dobra ubogich, aby służyła wielu.

## II. OBOWIĄZKI PAŃSTWA WOBEC OBYWATELA

Encyklika *Rerum novarum* przez określenie „państwo” nie rozumie formy ustroju politycznego, ale państwo w znaczeniu ogólnym, trwałym, które odpowiada zasadom natury i rozumu, czyli instytucję pojmowaną jako ojczyzna<sup>28</sup>. W takim znaczeniu państwo ma obowiązki wobec swoich obywateli. Leon XIII w sposób bardzo szczegółowy wskazuje na obowiązki państwa, zaznaczając, że możliwości rządzących są ograniczone, ale powinni oni dbać o dobro wspólne dbając o rozwój przemysłu, handlu, rozkwit rolnictwa. Im większy postęp techniczny w przytoczonych dziedzinach, tym szybciej będzie wzrastał dobrobyt wszystkich klas społecznych, a więc i proletariatu. Jednak zaznacza papież, że równie ważnym zadaniem państwa jest zapewnienie ładu społecznego, wolności religii, dbałość o moralne obyczaje obywateli<sup>29</sup>. Te ogólne starania państwa przyczynią się do polepszenia doli poszczególnych osób. W ciągu historii nie wymyślono takiego ustroju politycznego państwa w którym byłaby bezwzględna równość obywateli. Bez względu na formę ustrojową zawsze pozostaną różnice między obywatelami. W ten sposób jedni państwem rządzą, inni są przeznaczeni do sądenia, a jeszcze inni do stanowienia prawa. Wszyscy ci powinni służyć dobru wspólnemu i indywidualnemu poszczególnych obywateli, dlatego zasługują na szczególny szacunek<sup>30</sup>.

W odniesieniu do pracy, encyklika RN stwierdza, że proletariatu pracując przyczynia się do pomnażania dobra wspólnego, a więc jego praca jest konieczna. Papież w sposób szczegółowy wskazuje na rozwiązania problemów klasy robotniczej. Państwo powinno otaczać opieką prawną własność prywatną, natomiast tych, którzy pragną zagrabiać własność cudzą, państwo powinno utrzymywać ich w granicach obowiązku i poszanowaniu własności cudzej. Robotnicy, którzy pragną zabezpie-

<sup>27</sup> Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, n. 113 i 114.

<sup>28</sup> Leon XIII, RN, n. 25.

<sup>29</sup> Leon XIII, RN, n. 26.

<sup>30</sup> Leon XIII, RN, n. 27.



czyć swój los uczciwą pracą należą do zdecydowanej większości. Jednak istnieją i tacy robotnicy, którzy w imię niedorzecznej równości pragną wznieść zaburzenia społeczne. Władza wpływami państwowa powinna, w takich wypadkach, interweniować aby ustrzec przedsiębiorców przed grabieżą, a klasę robotniczą przed zgubnymi<sup>31</sup>.

Encyklika *Rerum novarum* wiele miejsca poświęca zagadnieniom socjalnym klasy robotniczej. Daje wskazania praktyczne odnośnie czasu wolnego, wypoczynku, który nie powinien być czasem lenistwa. Czas wolny od pracy należy wykorzystać na spełnienie obowiązków religijnych. Nie można bowiem dla zysku materialnego zatrudniać ludzi. Byłoby to nadużycie, ponieważ już w Starym Testamencie czytamy, że Bóg nakazał: „Pamiętaj o dniu szabat, aby go uświęcić” (Wj 20,8)<sup>32</sup>. W dalszym ciągu encyklika podejmuje zagadnienie płacy za wykonaną pracę. Należy również podkreślić znaczenie warunków pracy. Ojciec Święty wskazuje również na rodzaje wykonywanej pracy i w jakich porach roku ta sama praca będzie kontynuowana. Tak samo dokonuje klasyfikacji pracy dla kobiet i mężczyzn. Niektóre prace nie mogą być wykonywane przez kobiety ze względu na ich ciężkość i uciążliwość<sup>33</sup>.

Według encykliki RN robotnik powinien otrzymać sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę. Sprawiedliwość pracy rozpatrujemy w kontekście możliwości utrzymania rodziny w sposób godny. Papież Jan Paweł II kontynuując myśl papieża Leona XIII pisze: „Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obciążonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Takie wynagrodzenie może być realizowane czy to poprzez tak zwaną płacę rodzinną, to znaczy jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, wystarczające na zaspokojenie potrzeb rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmałżonka...”<sup>34</sup>.

Jeżeli pracownik otrzyma sprawiedliwe wynagrodzenie, to będzie również nabywał dobra materialne, będzie płacił podatek, co przyczyni się do pomnażania dobra użyteczności publicznej. Własność prywatna będzie wzrastać. Płaca niesprawiedliwa wprowadza nie tylko podział, ale wprost przepaść pomiędzy pracodawcami, którzy ustawicznie się bogacą, a klasą robotniczą, która systematycznie ubożeje. Powstają konflikty społeczne, co może doprowadzić do rewolucji społecznej<sup>35</sup>.

### III. ZWIĄZKI ZAWODOWE JAKO PRZEDSTAWICIELSTWO ROBOTNIKÓW

Encyklika *Rerum novarum* w sposób wyraźny zachęca do tworzenia towarzystw wzajemnej pomocy. Jak wiadomo, człowiek sam niewiele potrafi zdziałać. Potrze-

<sup>31</sup> Leon XIII, RN, n. 30.

<sup>32</sup> Leon XIII, RN, n. 32.

<sup>33</sup> Leon XIII, RN, n. 33.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Encyklika, *Laborem exercens*, n. 19.

<sup>35</sup> Leon XIII, RN, n. 35.

buje drugiego człowieka; *Lepiej jest dwom niż jednemu, gdyż mają dobry zysk ze swej pracy. Bo gdy upadną, jeden podniesie drugiego. Lecz samotnemu biada, gdy upadnie, a nie ma drugiego, który by go podniósł* (Koh 4,9–10). Według encykliki, państwo powinno zachęcać do tworzenia związków obywateli w ramach państwa. Jednak państwo nie może wykorzystywać związków obywateli wbrew interesom klasy robotniczej lub ich bez powodu zakazywać. Według papieża Leona XIII w okresie Jego pontyfikatu powstawały liczne stowarzyszenia robotnicze, które były sterowane przez tajne władze niezgodnie z chrześcijańskimi zasadami moralnymi<sup>36</sup>. Dlatego robotnicy katolicy powinni zakładać stowarzyszenia własne na zasadach ewangelicznych.

W dalszym ciągu encyklika podaje wskazania jak należy bronić interesów robotniczych i społecznych. Wskazuje na potrzebę katolickiego wychowania obywateli. Gwarantuje ono prawidłowy rozwój osobowości, jak również pobudza do aktywności społecznej w duchu zasad katolickich.

Na zakończenie encyklika zwraca uwagę na szczególne obowiązki rządzących państwami wobec robotników. Należy położyć szczególny nacisk na chrześcijańskie odnowienie obyczajów, a robotnicy niech domagają się swoich praw na drodze rozsądku. Leon XIII odnośnie do aktywności Kościoła w sprawie robotniczej stwierdza, że nigdy nie braknie jego pomocy. Będzie ona tym bardziej skuteczna im szerszą Kościół będzie się cieszył wolnością<sup>37</sup>. W dalszym ciągu papież zachęca duchownych do gorliwego wpajania wiernym zasad chrześcijańskich w życiu społecznym.

#### IV. *RERUM NOVARUM* A DUSZPASTERSTWO SPOŁECZNE

Po opublikowaniu encykliki *Rerum novarum*, Kościół uzyskał uprawnienie obywatelskie do zabierania głosu w sprawach dotyczących kwestii społecznych. Urząd Nauczycielski Kościoła podjął ważne problemy społeczne i w ten sposób dał „Kościółowi trwały wzór postępowania. Kościół mianowicie wypowiada się na temat określonych sytuacji ludzkich, indywidualnych wspólnotowych, narodowych i międzynarodowych, i formułuje w ten sposób swoje nauczanie, prawdziwy *corpus* doktrynalny, który pozwala mu realizować zjawiska społeczne, wypowiadać się na ich temat i wskazywać kierunki właściwego rozwiązania problemów, które z nich wynikają”<sup>38</sup>.

Antropologia chrześcijańska wspiera duszpasterstwo w odniesieniu do jego inkulturacji wiary, jako wewnętrznej odnowy kryteriów osądu, które decydują o wartościach i nowym modelu myślenia współczesnego człowieka<sup>39</sup>. „Przez inkulturację Kościół staje się bardziej zrozumiałym znakiem tego, czym jest, i coraz bardziej od-

<sup>36</sup> Leon XIII, RN, n. 40.

<sup>37</sup> Leon XIII, RN, n. 45.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, n. 5.

<sup>39</sup> Papieska Rada *Justitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce, s. 346.

powiedniejszym narzędziem misji<sup>40</sup>. Współczesny świat coraz bardziej odchodzi od religii i rozwiązań społecznych opartych na Ewangelii. Dlatego całe duszpasterstwo musi skoncentrować wszystkie swoje siły, aby wprowadzić Kościół na drogę nowego dynamizmu misyjnego. Będzie to nowy etap ewangelizacji<sup>41</sup>. Współczesny świat potrzebuje nowych wskazań wynikających ze społecznej nauki, umożliwiając odniesienie do nauki społecznej Kościoła decyduje o ukierunkowaniu duszpasterstwa społecznego. Kościół żyje i działa w historii, oddziałując na społeczeństwo i kulturę swoich czasów, aby wypełnić swoją misję przekazywania wszystkim ludziom nowiny chrześcijańskiego orędzia, pośród konkretnych trudności, zmagają i wyzwań, tak by wiara je oświecała, umożliwiając zrozumienie tych spraw w perspektywie prawdy<sup>42</sup>, że „otwarcie się na miłość Chrystusa jest prawdziwym wyzwaniem”<sup>43</sup>.

W rozumieniu nauki Kościoła nie można rozumieć Słowa Bożego jeżeli mu nie towarzyszy świadectwo Ducha Świętego, który towarzyszy w pracy wiernych świeckich posługujących bliźnim w sprawach ich bytu<sup>44</sup>. Duszpasterstwo na odcinku społecznym powinno dawać świadectwo prawdy o człowieku, ponieważ spełnia on centralną rolę w społeczeństwie<sup>45</sup>. Życie w społeczeństwie nastęrcza wiele problemów, nieraz trudnych do rozwiązania i dlatego Kościół przedstawia zasadnicze wartości społeczne takie jak: prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność<sup>46</sup>. Duszpasterstwo społeczne stara się o odnowę życia moralnego w społeczeństwie wskazując na wartości moralne ewangeliczne.

## 1. Rola świeckich w duszpasterstwie

Katolik świecki, przez chrzest włączony do Kościoła i będący jego członkiem, posiada zadania, prawa i obowiązki. Jednym z nich jest obowiązek i prawo do apostołstwa. Wynika ono z powołania chrześcijańskiego, które jest z natury powołaniem do apostołstwa (DA 2). Najogólniejszym źródłem wszelkiego zobowiązania do apostołstwa jest, według nauki soborowej, zjednoczenie z Chrystusem jako Głową Mistycznego Ciała (DA 4). Im ściśsze będzie to zjednoczenie z Chrystusem – Apostołem Ojca, tym większe będzie zobowiązanie apostołskie i tym większa skuteczność apostołowania<sup>47</sup>. To zjednoczenie z Chrystusem dokonuje się najpierw przez sakramenty święte, zwłaszcza przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, a więc te, które czynią człowieka chrześcijaninem. Stąd jest rzeczą oczywistą, że sakramenty są podstawowymi źródłami obowiązku apostołskiego<sup>48</sup>.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, n. 22.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, n. 35.

<sup>42</sup> Papieska Rada *Justitia et Pax*, dz. cyt., 347.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, n. 11.

<sup>44</sup> Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*, n. 51.

<sup>45</sup> Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, n. 53.

<sup>46</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, n. 55.

<sup>47</sup> E. Weron, *Apostolstwo katolickie*, Poznań 1987, s. 107.

<sup>48</sup> E. Weron, *Apostolstwo świeckich*, dz. cyt., s. 108.

Człowiek jednoczy się z Chrystusem przede wszystkim w sakramencie chrztu świętego, który jednocześnie wszczepia go w Mistyczne Ciało Chrystusa. Czytamy o tym w Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*: „Wszczepieni przez chrzest w ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego, są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa” (DA 3), a także w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*: „Wierni przez chrzest do Kościoła (...) zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę (KK 11).

Jeszcze wyraźniej niż chrzest święty, źródłem powołania apostołskiego jest bierzmowanie. Niektórzy teologowie nazywali dawniej bierzmowanie wprost sakramentem apostołstwa<sup>49</sup>. Obecnie przeważa tendencja przenosząca główny akcent na chrzest, którego bierzmowanie rozumie się jako dopełnienie. Sakrament ten wprowadza w nowy i wyższy, w porównaniu z chrztem, stan dojrzałości chrześcijańskiej. Mówi o tym Konstytucja dogmatyczna o Kościele: „Przez sakrament bierzmowania (święcecy) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i czynkami oraz do bronienia jej” (KK 11). Bierzmowanie zatem potwierdza i umacnia nasz związek z Chrystusem oraz uzdatnia do przekazywania życia Chrystusowego innym ludziom. Dzieje się tak za przyczyną Ducha Świętego, którego otrzymuje się w bierzmowaniu, a który daje moc do świadczenia o Chrystusie: „Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Znak krzyża, kreślony przez biskupa olejem krzyżma świętego na czole bierzmowanego w czasie ceremonii tego sakramentu jest przypomnieniem obowiązku apostołowania. Obowiązek ten ma być wykonywany bez fałszywego wstydu i względu na ludzką opinię<sup>50</sup>.

Innym źródłem obowiązku apostołskiego jest „powszechne kapłaństwo wiernych”. Mówi o nim Dekret o apostołstwie świeckich: „Z chrztu i bierzmowania rodzi się kapłaństwo powszechne, jako źródło obowiązku apostołskiego” (DA 3), a obszerniej Konstytucja dogmatyczna o Kościele w numerze 10 i 34. Teologiczne podstawy tego źródła apostołstwa opracował papież Pius XII<sup>51</sup>. Lud Boży uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa. Ogółowi tego Ludu przysługuje kapłaństwo tzw. powszechne, które otrzymuje się w sakramentach chrztu i bierzmowania, kapłanom zaś kapłaństwo hierarchiczne, które otrzymuje się w sakramencie kapłaństwa. Te dwa rodzaje kapłaństwa różnią się między sobą nie tylko co do stopnia ale i istoty: „są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane (...) Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy święceń, jaką się cieszy, kształci lud i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego Ludu; wierni zaś, na mocy swego królestwa kapłaństwa, współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii; pełnią to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość”

<sup>49</sup> E. W e r o n, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 103.

<sup>50</sup> A. M i s i a s z e k, *Teologia pastoralna (podręcznik)*, Gdańsk 1994, s. 87.

<sup>51</sup> J. P a g é, *Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich*, „Communio”, nr 3(39), 1987, s. 85–91.

(KK 31). Kapłaństwo powszechne wiernych wymaga permanentnej troski nie tylko o własne zbawienie, ale ogarnia również nie mniejszą troską innych ludzi<sup>52</sup>.

Dekret o apostołstwie świeckich wymienia jako źródło obowiązku apostołowania także sakrament Eucharystii (DA 3). W tym przypadku Dekret soborowy powtarza myśl wyrażoną w Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „Dzięki sakramentom, a szczególnie dzięki świętej Eucharystii, udzielona jest i podtrzymywana owa miłość Boga i ludzi, która jest duszą całego apostołstwa” (KK 33). Sakramenty wzmacniają więź z Chrystusem a jednocześnie są aktami kultu Bożego, pomnażają życie Boże, które skłania wiernych do Boskiej działalności. Wszystkie sakramenty mają wymiar eklezjalny i budują Kościół. Są one wyrazem żywotności religijnej i dlatego dynamizują apostołstwo Kościoła<sup>53</sup>.

Cnoty teologiczne wiara, nadzieja, a zwłaszcza miłość, umocnione największym przykazaniem Chrystusa, przynaglają wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Bożą i zbawienie ludzi (DA 3). Z przykazania miłości wynika chyba najlepiej powszechny obowiązek apostołstwa<sup>54</sup>.

Szczególnym i osobistym tytułem obowiązku apostołskiego są charyzmaty otrzymane od Ducha Świętego dla dobra innych i budowania Kościoła (DA 3). Jest to nowe źródło, które nie było należycie docenione w tradycji teologii. Przez charyzmaty rozumie się nie jakieś nadzwyczajne, czy cudowne dary Ducha Świętego, jak to przyjmowano w pewnym okresie, przeciwstawiając je łasce uświęcającej i wyodrębniając z pomiędzy darów Ducha Świętego<sup>55</sup>, ale są one zwyczajnymi uzdolnieniami i przymiotami danymi ludziom na użytek i dla dobra wspólnoty<sup>56</sup>. Z przyjęcia tych darów rodzi się u jednostki obdarowanej, obowiązek wykorzystania ich dla dobra ludzi i dla budowania Kościoła<sup>57</sup>. Charyzmaty są bardzo przydatnymi zobowiązaniami, które często łączą się z osobistym powołaniem i zawodem.

Właściwie każdy chrześcijanin z natury swojego przynależenia do chrześcijaństwa jest apostołem. Apostolat pokrywa się z normami życia chrześcijańskiego w każdym przypadku<sup>58</sup>. Wystarczy zatem, że ktoś jest chrześcijaninem, aby był uprawniony do apostołowania. Przez to bierze na siebie obowiązek czynnego działania na rzecz innych i Kościoła.

<sup>52</sup> L. B a l t e r, *Duch, który wola*, w: *Powołanie do apostołstwa*, Poznań – Warszawa 1975, s. 35–47.

<sup>53</sup> E. W e r o n, *Apostołstwo katolickie*, dz. cyt., s. 109.

<sup>54</sup> E. W e r o n, *Laikat i apostołstwo*, dz. cyt., s. 105.

<sup>55</sup> B. S n e l a, *Wprowadzenie do zagadnień charyzmatów w Kościele*, *CTh* nr 42, 1972, s. 53–74.

<sup>56</sup> A. Ż y n e l, *O charyzmatach*, „Znak”, nr 208, 1971, s. 1331–1356.

<sup>57</sup> J. K r a s i ń s k i, *Aktywność ludzkiej natury jako ontyczna podstawa apostołstwa (w świetle Soboru Watykańskiego II)*, w: *Powołanie do apostołstwa*, Poznań – Warszawa 1975, s. 347–363.

<sup>58</sup> K. R a h n e r, *O możliwości wiary dzisiaj*, Kraków 1965, s. 245.

### 1.1. Duchowość świeckich apostołów

Sobór Watykański II w sposób wyraźny określa duchowość ludzi świeckich w ich aktywności społecznej, „aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zaczyn, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcania świata, i tak przede wszystkim świadectwem życia [...] ukazywali innym Chrystusa” (KK, n. 31). Wierni świeccy dzięki ubogacaniu swojego życia duchowego stają się bardziej kompetentni w aktywności społecznej. Nie może być w postępowaniu moralnym dwóch nurtów, jeden będący kontynuacją życia religijnego, a drugi dotyczący aktywności społecznej. W doświadczeniu człowieka wierzącego powinna istnieć całkowita harmonia między życiem duchowym religijnym, a życiem rodzinnym, aktywności politycznej i kulturalnej<sup>59</sup>.

Synteza wiary i życia wymaga bardzo mądrego postępowania na drodze niesłuchanie złożonej. Ciągłe napotyamy na pewne konflikty w życiu społecznym. Jako wierzący musimy zajmować stanowisko w sprawach dotyczących moralności niezgodnych z zasadami ewangelicznymi. Potrzebna jest ugruntowana cnota roztropności, która pozwala na podejmowanie właściwych decyzji i rozwiązań<sup>60</sup>. Zawsze mamy na uwadze czynienie dobra, nawet wbrew własnemu, doraźnymi interesami.

### 1.2. Działania laikatu

Wierni świeccy podejmują działalność w życiu publicznym na wszystkich odcinkach aktywności społecznej. Mogą należeć do wszystkich partii politycznych z wyjątkiem tych, które mają w programie rasizm, eutanazje, aborcje, walkę klasową itp. Natomiast programy proponujące różne rozwiązania ekonomiczne, społeczne, kulturalne nie stoją w opozycji z zasadami ewangelicznymi.

Służba osobie ludzkiej wyróżnia się szczególnie w działalności społecznej wiernych świeckich. Zaangażowanie się w odnowę swojego wnętrza jest bardzo ważne, ponieważ bieg ludzkiej historii nie zależy od bezosobowego determinizmu, ale od ukształtowanego wewnątrznie podmiotu, od którego wolnego działania zależy porządek społeczny. Instytucje społeczne nie są w stanie same ze siebie zagwarantować dobra dla wszystkich. Potrzebne jest odrodzenie ducha chrześcijańskiego<sup>61</sup>. Najpierw potrzebne jest zaangażowanie w poprawę ducha chrześcijańskiego.

### 1.3. Służba kulturze

Rozdźwięk pomiędzy wiarą a życiem codziennym został uznany przez Sobór Watykański II za jedną z najbardziej nieprawidłowych zjawisk (KK, n. 43). Utrata metafizycznej perspektywy powoduje utratę tęsknoty za Bogiem. Zafascynowanie techniką i badaniami naukowymi może prowadzić do pewnej powierzchowności

<sup>59</sup> J a n P a w e ł II, Adhortacja *Christifideles laici*, n. 59.

<sup>60</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1806.

<sup>61</sup> P i u s XII, Encyklika *Quadragesimo anno*, n. 127.

w pojmowaniu świata i człowieka, dlatego należy brać pod uwagę, że „kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»”<sup>62</sup>.

Katolicy świeccy powinni dbać o rozwój kultury społecznej inspirowanej Ewangelią. Dobro całego społeczeństwa wynika bardzo często z doskonalenia osoby ludzkiej przez kulturę (KK, n. 59). Zaangażowanie świeckich w kulturę dotyczy treści kultury, czyli prawdy. Problem prawdy ma szczególne znaczenie, ponieważ „na każdym człowieku spoczywa [...] obowiązek zachowania wizji integralnej osoby ludzkiej, w której dominują wartości: inteligencji, woli, sumienia i braterstwa” (KK, n. 61).

Należy dokonać wszelkiego starania aby wymiar religijny kultury został dowartościowany. W centrum każdej kultury stoi pytanie o tajemnice życia i tajemnice Boga; „gdy to pytanie zostaje uchylone, kultura i życie moralne narodów ulegają rozkładowi”<sup>63</sup>.

Działania biskupa powinny urzeczywistniać się w posłudze prezbiterów, jak również osób konsekrowanych zgodnie z ich charyzmatem. Duszpasterze powinni dokładnie zapoznać się z nauką społeczną Kościoła. Poprzez sprawowanie sakramentów świętych, kapłan pomaga wiernym świeckim przeżywać zaangażowanie społeczne<sup>64</sup>. Prezbiter ma obowiązek zapoznawać się z katolicką nauką społeczną, a przez to będzie kompetentny w pracy duszpasterskiej z różnymi grupami pastoralnymi powstającymi po Soborze Watykańskim II.

Zasady katolickiej nauki społecznej powinny być powszechnie znane. W skomplikowanym systemie życia społeczno-ekonomicznego zaangażowanie wiernych świeckich nie ogranicza się tylko do poznawania modeli rozwoju ekonomicznego, ale wymaga praktycznego włączenia się w realizację planów ekonomicznych. Zaangażowanie w rozwój ekonomiczny należy rozumieć jako kulturę materialną, przemysłową.

Odnosnie do działalności politycznej, wierni świeccy powinni przyjmować urzędy polityczne wtedy, gdy zostaną wybrani w wyborach demokratycznych. Jednak powinni być dobrze przygotowani pod względem merytorycznym. Polityk katolicki będzie dbał o realizowanie chrześcijańskich rozwiązań ekonomicznych i społecznych dla dobra wspólnego (KK, n. 74). Sprawujący władzę katolik świecki będzie kierował obywatelami nie w sposób autorytarny, ale będzie odwoływał się do siły moralnej ożywionej wolnością<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO* (2 czerwca 1980), 7: AAS, 72(198) 738: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 3, cz. 1, 1980 (styczeń – czerwiec), Poznań – Warszawa 1985, s. 728.

<sup>63</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, n. 24.

<sup>64</sup> Papieska Rada *Justitia et Pax*, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005, s. 354.

<sup>65</sup> Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej*, 8: L'Osservatore Romano (ed. pol.) 1989, n. 7(14), s. 11.

#### 1.4. Zrzeszenia duszpasterskie świeckich

Nauka społeczna Kościoła powinna wkraczać w życie społeczne. Najbardziej skuteczną formą realizacji zasad społecznej nauki Kościoła są zrzeszenia wiernych świeckich, które spełniają określone kryteria<sup>66</sup>.

Stowarzyszenia i ruchy świeckich wiernych odgrywają bardzo ważną rolę w społeczeństwie, ponieważ wpływają na formację swoich członków. Nauka społeczna Kościoła wspiera stowarzyszenia świeckich jako ożywienie różnych dziedzin porządku doczesnego<sup>67</sup>. „Komunia kościelna, obecna i twórcza w działaniu poszczególnych osób, swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli takiej, w której solidarnie i w sposób odpowiedzialny uczestniczą oni w życiu i misji Kościoła”<sup>68</sup>.

Po Soborze Watykańskim II powstają liczne ruchy i stowarzyszenia świeckich. Wszystkie te stowarzyszenia i grupy powinny działać w łączności z Kościołem hierarchicznym, ponieważ mają one charakter pomocniczy. Nie mogą stanowić odrębnych struktur równoległych z posługą wynikającą ze święceń kapłańskich<sup>69</sup>.

Kościół w wypełnianie swojej misji angażuje cały Lud Boży, ponieważ on jest zobowiązany do apostołstwa i świadczenia o Ewangelii: „...misje dotyczą wszystkich chrześcijan”<sup>70</sup>. W Kościele lokalnym odpowiedzialnym za zaangażowanie duszpasterskie ludzi świeckich jest biskup, wspomagany przez kapłanów diecezjalnych i zakonnych jak również przez inne osoby konsekrowane. Duszpasterstwo specjalistyczne nie może działać sprawnie i skutecznie bez uczestnictwa dobrze przygotowanych osób świeckich.

### ZAKOŃCZENIE

Encyklika *Rerum novarum* przyczyniła się do znacznego pobudzenia działalności duszpasterskiej, zwłaszcza w dziedzinie społecznej. Można powiedzieć, że Sobór Watykański II odnośnie do wskazań duszpasterstwa społecznego korzystał znacznie z wytycznych encykliki. Wnikliwa analiza wpływu *Rerum novarum* na formy duszpasterstwa współczesnego wskazuje na jej przełomowe znaczenie. Wizja przyszłości Kościoła nakreślona przez papieża Leona XIII przyczyniła się do powstania systematycznej nauki społecznej Kościoła. Papież Jan Paweł II rozbudował katolicką naukę społeczną o wiele nowych elementów jak np.: zagadnienie globalizmu, ekologii, dobra wspólnego, zadłużenia krajów ubogich, obowiązku inwestycji itp.

Współczesne formy i metody duszpasterstwa uwzględniają aktywność wiernych świecki. Powstają duszpasterstwa specjalistyczne obejmujące poszczególne grupy

<sup>66</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, n. 30.

<sup>67</sup> Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra*, n. 53.

<sup>68</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, n. 29.

<sup>69</sup> J. Ratzinger, *Kilka uwag ogólnych na temat zasad i kwestii doktrynalnych*, „L'Osservatore Romano”, 19, 1998, nr 12, s. 47.

<sup>70</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, n. 2.



zawodowe, co jest bardzo ważne we współczesnych warunkach życia społecznego. Człowiek dzisiejszy poszukuje wspólnoty, ponieważ czuje się sam, a często opuszczony.

Dalsze badania wpływu Katolickiej Nauki Społecznej na społeczeństwo powinny uwzględniać problemy dotyczące dzisiejszego człowieka i jego zapotrzebowanie na chrześcijańskie rozwiązania. Niezależnie od tego, że żyjemy w społeczeństwie pluralistycznym, zasady Katolickiej Nauki Społecznej mają charakter uniwersalny i dlatego ich działanie w społeczeństwie jest przydatne dla wszystkich.

## **EINFLUSS DER ENZYKLIKA *RERUM NOVARUM* AUF DIE SEELSORGE DER KIRCHE**

### **ZUSAMMENFASSUNG**

Der dargebotene Inhalt des Artikels setzt sich aus zwei Teilen zusammen. Der Erste davon betrifft den Umriss des Inhalts der Enzyklika *Rerum novarum*, der Zweite dagegen bespricht den Einfluss der Enzyklika auf die gesellschaftliche Seelsorge. Die Enzyklika erörtert ausführlich die Probleme der Arbeiterklasse in der nach Industrialisierung strebenden Gesellschaft. Das Entstehen des Kapitalismus und das Streben nach Reichtum auf jede Art und Weise vertiefte die Kluft zwischen den Reichen und den Armen. Es entstanden zwei gesellschaftliche Klassen: einerseits die Produktionsmitteleigentümer und andererseits die sehr zahlreiche Arbeiterklasse. Der nicht geregelte Arbeitstag, die geringe Arbeitsvergütung, der Mangel jeglicher sozialer Fürsorge ließ Konflikte zwischen der Arbeiterklasse und den Arbeitgebern entstehen.

Der Papst Leo XIII. sah diese Probleme. Er sah ihre nachteiligen Folgen in der Zukunft voraus. Es entstanden verschiedenartige sozialistische Bewegungen, die die Probleme auf revolutionärem und antireligiösem Wege lösen wollten. Sie schlugen vor, bisherige moralische Prinzipien zu verwerfen und lediglich einen Grundsatz zu befolgen: den des Klassenkampfes. Nach Meinung des Papstes durfte die Kirche von den Problemen der Außenwelt weiterhin nicht isoliert bleiben. Deswegen „öffnete“ Papst Leo XIII. sozusagen die Kirche auf die von Kontroversen betroffene Welt. In der Enzyklika *Rerum novarum* schlug er die Lösung der gesellschaftlichen Probleme auf systematische Art und Weise vor.

Die Enzyklika änderte in beträchtlichem Maße die Formen der Seelsorge. Es entstanden katholische Arbeitervereine, die Seelsorge gewann an personellen Eigenschaften, was die stufenweise Entstehung der Fachseelsorge beeinflusste. Die Kirche begann, sich für alle menschlichen Probleme zu engagieren. Einen vollständigen Vortrag der seelsorgerischen Aktivitäten der Kirche enthalten die Dokumente des II. Vatikanischen Konzils.